

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: stażysta Anna Rokseła

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia i 30 października 2018 roku sprawy

1. B. C. (1) s. P. i M. z domu J. ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 grudnia 2017 roku w godz. 09:50-11:30 w P. przy ulicy (...), woj. (...) na terenie marketu (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z D. B. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia towaru ogólnej wartości 809 zł 77 gr na szkodę (...) S.A., reprezentowanego przez J. G. w ty:

- około godziny 09:55 w postaci 10 sztuk butelek wódki m-ki (...) o łącznej wartości 489,90 złotych,

- około godziny 11:30 w postaci 3 sztuk patelni grillowych oraz globusa o łącznej wartości 319,87 złotych, przy czym czynu tego dokonał będąc wcześniej skazanym za podobne umyślne przestępstwo za które odbył łącznie co najmniej sześć miesięcy kary pozbawienia wolności w ciągu 5 lat

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 64§1 kk

2. D. B. (1) s. P. i M. z domu K. ur. (...)

w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 grudnia 2017 roku w godz. 09:50-11:30 w P. przy ul. (...), woj. (...) na terenie marketu (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z B. C. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia towaru o ogólnej wartości 809 zł 77 gr na szkodę (...) S.A., reprezentowanego przez J. G., w tym:

- około godziny 09:55 w postaci 10 sztuk butelek wódki m-ki (...)o łącznej wartości 489,90 złotych,

- około godziny 11:30 w postaci 3 sztuk patelni grillowych oraz globusa o łącznej wartości 319,87 złotych,

tj. o czyn z art 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

1. oskarżonego B. C. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 kk w zw z art. 12 kk i art. 64 § 1 kk za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. oskarżonego D. B. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 §1 kk w zw z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych;
3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu D. B. (1) na okres próby 2 (dwóch) lat;
4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego D. B. (1) do informowania kuratora o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 (sześć) miesięcy licząc od uprawomocnienia się wyroku;
5. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonych B. C. (1) i D. B. (1) solidarnie na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. w K. kwotę 809,77 (ośmiolet dziewięciu złotych, siedemdziesięciu siedmiu groszy) tytułem naprawienia szkody;
6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. kwotę 619,92 (sześciuset dziewiętnastu złotych, dziewięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. C. (1) z urzędu;
7. zasądza od oskarżonego B. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 669,92 (sześciuset sześćdziesięciu dziewięciu groszy, dziewięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych;
8. zasądza od oskarżonego D. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 240 (dwustu czterdziestu) złotych.

#### UZASADNIENIE

ograniczone na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. do czynu oskarżonego B. C. (1)

W dniu 12 grudnia 2017 r. około godziny 9:52 oskarżeni B. C. (1) ubrany w czarną kurtkę z logo (...) i D. B. (1) ubrany w oliwkową kurtkę z kapturem weszli razem na teren sklepu (...) znajdującego się w P. przy ul. (...). Obaj mężczyźni niemal jednocześnie podeszli do regału z alkoholami skąd zabrali po 4 butelki wódki (...) o pojemności 1 l i wartości 48,90 złotych sztuka, po czym przez kasę wyszli ze sklepu o godzinie 9:53:45 nie płacąc za alkohol. O godzinie 10:03 oskarżony B. C. wszedł znowu do w/w sklepu i zabrał z regału z alkoholami 2 butelki wódki (...) o pojemności po 1 l po czym wyszedł ze sklepu drzwiami wejściowymi. Łączna wartości zabranego przez sprawców alkoholu wyniosła 489,90 złotych.

O godzinie 11:26 obaj oskarżeni ponownie przyszedli do sklepu (...) znajdującego się w P. przy ul. (...). B. C. wszedł do hali sprzedażowej a D. B. pozostał na zewnątrz przy drzwiach wejściowych. Oskarżony C. podeszedł do regałów skąd zabrał 3 patelnie grillowe o wartości 79,99 każda oraz podświetlany globus o wartości 79,90 złotych, wszystko o łącznej wartości 319,87 złotych, następnie przeszedł do drzwi wejściowych, które od zewnątrz otworzył mu D. B. uruchamiając fotokomórkę, po czym obaj oddalili się ze sklepu. Oba zajścia zostały utrwalone kamerami monitoringu sklepowego. Przejrzał je pracownik ochrony A. P. (1) rozpoznając jako jednego ze sprawców, znanego osobiście z wielu kradzieży sklepowych na terenach marketów (...) w P. oskarżonego B. C. (1).

Globalna wartość przedmiotów zabranych przez oskarżonych 12 grudnia 2017 r. wyniosła 809,77 złotych.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonych B. C. (1) - k.74-75, 122v, D. B. (1) – k. 65, 123-123v zeznania świadka A. P. (1) – k.18-19, notatka z ujawnienia kradzieży – k. 6-8, płyta – k. 28)

Oskarżony B. C. (1) ma 23 lata. Kawaler, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest osobą bezrobotną, nie osiąga dochodu, ma wykształcenie gimnazjalne, bez wyuczonego zawodu. Nie posiada żadnego majątku. Obecnie osadzony w Areszcie Śledczym w P. jako tymczasowo aresztowany do innej sprawy. Był uprzednio wielokrotnie karany w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(dane podane przez oskarżonego – k. 122v, dane o karalności – k. 43-44, odpis wyroku z obliczeniem kary – k. 71-72)

Oskarżony B. C. w dochodzeniu przyznał się do zarzucanego czynu i odmówił złożenia dalszych wyjaśnień (k. 74-75).

Na rozprawie oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu, ale oświadczył, że kradzieży dokonał sam. Nie zna oskarżonego D. B.. Wie, że matka D. B. mieszka w tej samej kamienicy co B. C... Widział go przelotnie, jak szedł do matki, poza tym nie mieli kontaktu ze sobą. Wyjaśnił, że nie planował dokonania dwóch kradzieży. Brakowało mu na czynsz przed pierwszą i drugą kradzieżą. Myślał, że starczy mu, to co ukradł za pierwszym razem, ale nie starczyło. Nie wiedział D. B. w sklepie, nie rozglądał się (k. 122v-123).

Wyjaśnienia oskarżonego B. C. z rozprawy, w których wypierał się znajomości z oskarżonym D. B. zostały uznane przez sąd za niewiarygodne, stanowiące jedynie przyjętą przez linię obrony, nie mając nic wspólnego z rzeczywistością. Ten zabieg ma zniwelować odpowiedzialność karną oskarżonego poprzez wykluczenie działania wspólnie i w porozumieniu z drugim sprawcą, przyjęcie zaboru towaru o niższej wartości (na granicy z wykroczeniem) oraz jednocześnie chronić w ramach źle pojętej solidarności (często spotykanej w kręgach przestępczych) drugiego sprawcę; oczywiście za „murami więziennymi”, tam gdzie oskarżony teraz egzystuje, źle w oczach innych osadzonych wygląda jakakolwiek współpraca (donoszenie) z organami ścigania, co jest niezależnym powodem wycofania się B. C. z wcześniejszych wyjaśnień. Powyższym twierdzeniom oskarżonego częściowo przeczy nagranie z monitoringu znajdujące się na płycie DVD w aktach sprawy; na nieszczęście zachowało się tylko fragment dokumentujący kradzież dokonaną w godzinach 9:52-9:54, jednak doskonale dowodzi on porozumienia na linii C. – B.. Również na rozprawie, co utrwalono na zapisie i „w pamięci Przewodniczącego składu” oskarżeni uśmiechali się do siebie i swobodnie rozmawiali ze sobą, ich zachowanie nie wskazywało, jakby wiedzieli się pierwszy raz w życiu czy też przypadkowo widywali się na schodach kamienicy, choć nie przeszkadzało to werbalnie deklarować, że są sobie zupełnie obcy.

Nagranie monitoringu to dowód w pełni obiektywny, ukazujący jak przebiegała kradzież, jak zachowywali się obaj sprawcy, dając odpowiedź czy istniało pomiędzy nimi porozumienie czy też nie i czy je realizowali, no i oczywiście czy się znali. Wystarczy powiedzieć że sprawcy w tym samym czasie pojawiają się w sklepie, przechodzą w tym samym czasie do tego samego regału, stają niedaleko od siebie widząc się (co ułatwia koordynację i synchronizację działań), w zbliżonym czasie zabierają rzeczy z regałów, w międzyczasie oskarżony B. C. po zabranii butelek „ubezpiecza” swojego kompana obserwując czy środkową aleją nie nadchodzi osoba, która mogłaby zobaczyć zabieranie przedmiotów i finalnie w tym samym czasie, razem opuszczają sklep, co rejestruje kamera nad kasami. Kontakt wzrokowy nie był pojedynczy, nie wynikał z przypadkowego zainteresowania dwóch nieznanymi wcześniej osobami, a utrzymywany był stale po to, aby umożliwiać „zgranie się” i opuszczenie sklepu wspólnie ze sobą. Opisane wyżej elementy składają się w jedną całość, która oceniana w świetle elementarnej logiki i doświadczenia życiowego wyklucza sprawstwo równoległe, przypadkowe dokonanie kradzieży w tym samym czasie przez dwie osoby, które wcześniej na tą okoliczność się nie umówiły. Sytuacja koincydentalnego zaboru rzeczy przez oskarżonych jest po prostu nieprawdopodobna.

Do omówionego nagrania monitoringu oraz wyjaśnień B. C. z postępowania przygotowawczego w których przyznał się bezwarunkowo do wspólnej kradzieży z D. B. (które sąd omówi szerzej w dalszej części uzasadnienia) logicznie nawiązują zeznania pracownika ochrony A. P. (1), który przeglądał monitoring bezpośrednio po kradzieży, stawiając wniosek o współdziałaniu obu oskarżonych. W przypadku ostatniej kradzieży współpraca oskarżonych, opierała się na podziale ról; B. C. własnoręcznie zabierał przedmioty a D. B. czekał przy drzwiach wejściowych do sklepu i otworzył je, umożliwiając koledze wyjście ze sklepu z „fantami”. Charakterystyczne zachowania obu oskarżonych są ewidentnym przejawem ich ustnej umowy co do wspólnych kilkukrotnych kradzieży sklepowych. Dostrzegając zgodność zeznań A. P. z nagraniem monitoringu, sporządzonymi przez niego „na gorąco” notatkami z przeglądu nagrań, które zostały przedłożone Policji jako załącznik do zawiadomienia o przestępstwie i zgodność tych dowodów, świadczy o rzetelności relacji świadka, sąd nie znalazł jednocześnie jakiegokolwiek powodu z którego miałby on złożyć fałszywe zeznania bezpodstawnie obciążając oskarżonych. Jego zeznania stanowiły pozbawione emocji do oskarżonych i ich czynów sprawozdanie z wykonywania obowiązków zawodowych. Z resztą obaj sprawcy nie kwestionowali tego, że byli w sklepie w tym samym czasie i wynieśli z niego, to za zarzucił im prokurator, kwestionowali jedynie, że sobie pomagali.

Kolejnym argumentem za odrzuceniem wyjaśnień B. C. z rozprawy jest brak konsekwencji w relacjach. W dochodzeniu, mając jasno postawiony zarzut kradzieży wspólnie i w porozumieniu z drugą osobą i w konsekwencji odpowiedzialność za to, co zabrał jego kompan, będąc pouczonym o prawie do milczenia, mogąc wypowiedzieć się sposób swobodny i dowolnie kształtować wypowiedź, bez żadnych zastrzeżeń przyznał się do tak postawionego zarzutu, potwierdzając współdziałanie z drugą osobą a także działanie z góry powziętym zamiarem. Tłumaczenia oskarżonego z rozprawy, iż policjant źle zaprotokołował jego słowa, są wręcz infantylne. Nie odpowiadają treści protokołu jego przesłuchania, do której nie miał zastrzeżeń i jako zgodną z tym co powiedział własnoręcznie podpisał. Gdyby było tak, jak mówił, w protokole powinna się znaleźć stosowna adnotacja, o niezgodności zapisu z tym, co wyjaśnił, której sąd nie odnalazł.

W większości te same argumenty, którymi obalono wyjaśnienia oskarżonego B. C. z rozprawy, posłużyły do odmowy wiarygodności relacjom D. B. z rozprawy, które wtórowały temu, co powiedział B. C., co nie jest dziełem przypadku a następstwem dopasowania swoich relacji do usłysanych „na własne uszy” na rozprawie wyjaśnień B. C., których D. B. wcześniej nie znał, bo akt nie czytał. Dodać tylko można, że w dochodzeniu B. C. wyjaśnił, że współdziałał z D. B., więc nawet jego kompan początkowo nie zaprzeczał, że działali razem ze sobą w wykonaniu przestępczej zmywy. Szerszego omówienia nie wymagają wyjaśnienia oskarżonego D. B. z dochodzenia w których popadając w niekonsekwencję w ogóle zaprzeczał, iż dokonał kradzieży, skoro na rozprawie się z ich wycofał przyznając okoliczność zaboru przedmiotów opisanych w zarzucie.

Nie budził wątpliwości nieosobowy materiał dowodowy w postaci pierwotnej – nagrania monitoringu. To samo dotyczyło dokumentacji w postaci danych o karalności, odpisów wyroków z obliczeniem kary oraz notatek dokumentujących kradzież. Fakt błędu rachunkowego w obliczeniu wartości zabranych przedmiotów, nie przekreślał wiarygodności tej dokumentacji sporządzonej przez A. P., która z resztą dla sprawy miała znaczenia drugorzędne.

Pozytywnie oceniono ekspertyzy biegłych psychiatrów ze spraw (...), (...) Sądu Rejonowego w P.i (...) Prokuratury Rejonowej w (...). Były szczegółowe, wyczerpująco odpowiadały na zadane przez sąd i strony pytania. Zostały wydane w oparciu o pełen materiał badawczy. Biegli posłużyli się przy ich wydawaniu czytelnymi metodami i wysnuli logiczne wnioski. Wskazane powyżej okoliczności w połączeniu z wykształceniem biegłych, posiadanymi stopniami naukowymi oraz doświadczeniem zawodowym pozwoliły sądowi uznać wnioski za własne. Żadna ze stron nie przedstawiła, jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji pozwalającej na obalenie tych wniosków. Zdaniem sądu biorąc pod uwagę, że opinie dotyczyły tej samej osoby, znajdującej się w tej samej kondycji psychicznej (z wyjaśnień oskarżonego i oświadczeń wobec biegłych nie wynika nic innego), chodziło o analogiczne przestępstwa (kradzież sklepowe) popełnione w zbliżonym czasie (co dodatkowo umacnia tezę i identycznej kondycji zdrowia psychicznego sprawcy), nie było koniecznym, zasięganie kolejnej opinii dotyczącej B. C. w niniejszej sprawie, zwłaszcza, że opinie zgodnie wskazywały na pełną poczytalność oskarżonego w czasie czynu i postępowania; sięganie po opinie w takim układzie raziłoby nadmiernym formalizmem, powodując jedynie dodatkowe niepotrzebne koszty. Marginesowo jedynie sąd przypomina oświadczenie samego oskarżonego z rozprawy, który odmiennie, niż w poprzednich postępowaniach (np. sprawa (...)) rozpoznawana przez ten sam skład sędziowski, przekazana z apelacją do Sądu Okręgowego w P.), prosił wręcz o niezasięganie kolejnych opinii, bo „i tak z nich nic nie wychodzi”. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, z tego co robił i jakie to ma konsekwencje karne jak również, po postawieniu zarzutów, ze swojej kondycji psychicznej w czasie dokonywania występku, a wnioski o opinie składane były bez wiary w ich słuszność, instrumentalnie, licząc, że „ślepy los” przypadkowo spowoduje, iż oskarżony zostanie uznany za niepoczytalnego i zwolniony z odpowiedzialności. Innymi słowy: wnioski opinii psychiatrycznych z innych postępowań, nadawały się do wykorzystania w niniejszej sprawie. Najbardziej aktualne czasowo były, zdaniem sądu, wnioski opinii biegłych D. K. i B. B. (2) ze sprawy (...), ponieważ dotyczyły identycznego w kwalifikacji i sposobie dokonania czynu, popełnionego 3 grudnia 2017 r. czyli zaledwie 9 dni przed zarzucaną w sprawie kradzieżą. Z opinii tej, zbieżnej z resztą we wnioskach z pozostałymi wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, cierpi ma uzależnienie mieszane i zaburzenia adaptacyjne. Jednak stwierdzone mankamenty psychiki nie miały żadnego wpływu na jego poczytalność a więc winę (k. 139).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 278 § 1 kk ten, kto zabiera cudzą rzecz w celu przywłaszczenia podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

B. C. (1) dokonał przestępstwa kradzieży działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym mężczyzną. Z poczynionych w oparciu o dowody, którym sąd przyznał wiarygodność, ustaleń wynikało, że obaj mężczyźni działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą. Ich obecność oraz zachowanie na terenie sklepu w tym samym czasie nie było przypadkowe. Ustalenia wskazują na to, że ich działanie było zaplanowane i przemyślane, a celem było dokonanie zaboru przedmiotów w celu przywłaszczenia po to, aby osiągnąć korzyść majątkową. Konsekwencją działania wspólnie i w porozumieniu jest odpowiedzialność za to, co w ramach tego porozumienia, zabrał współsprawca; dlatego B. C. odpowiada za zabór rzeczy, których własnoręcznie ze sklepu nie wyniósł, a zrobił to działający z nim w ramach przestępczej umowy D. B. i odwrotnie.

Zdaniem sądu oskarżony działał z góry powziętym zamiarem dokonania w sumie trzech jednoaktowych kradzieży, które popełnił w krótkich odstępach czasu. Wystarczyłoby w zasadzie odwołać się do wyjaśnień oskarżonego (będącego osobą normalną psychicznie, więc wiedzącą co mówi i do czego się przyznaje) z dochodzenia w których przyznał się do zarzucanego mu czynu, zawierającego ustawowe elementy działania w warunkach art. 12 kk, aby ustalić stosunek psychiczny B. C. do popełnionych przestępstw. Na rozprawie chcąc a to mu się w ogóle nie udało, zwolnić się z odpowiedzialności na zasadach art. 12 kk, wyjaśnił, że odgórnie wymyślił, iż będzie kradł tak długo, dopóki nie uzbiera na czynsz i tak też na raty czynił. Jego słowa potwierdzają założenie z góry dokonania kilku kradzieży, aby osiągnąć zakładany limit będąc przyznaniem trafności zarzutu prokuratora. Pomijając już te wyjaśnienia, dostrzec trzeba, że B. C. dokonał poszczególnych kradzieży w krótkich odstępach czasu, drugą nich 10 minut po pierwszej a kolejną godzinę później. Kradzieże miały miejsce w tym samym sklepie z udziałem tego samego pomocnika. Oskarżony stosował taką samą metodę kradzieży, wchodząc szybko do sklepu i zabierając z półek lub koszy towar i szybko w ciągu minuty z niego wychodząc. Wskazuje to na mechanizm działania sprawcy „na raty” z góry powziętym zamiarem. Tylko dlatego oskarżony nie zabrał całego towaru ze sobą od razu, gdyż po prostu nie był w stanie go własnoręcznie wynieść; trudno bowiem wynieść za jednym razem 6 litrowych a więc ciężkich butelek wódki w szklanych opakowaniach, skoro jak widać było na monitoringu oskarżony był obładowany już 4-ema i po prostu nie był w stanie wziąć z sobą nic więcej („nie miał już wolnej ręki”); nie mógł zapakować towaru w karton czy worek i zabrać całość od razu, bo działał pod okiem kamer i personelu sklepowego co wymagało „szybkich wejść i wyjść” trwających, jak ustalono około minuty a pakowanie tyłu przeczy do worka na oczach sprzedawców i kupujących groziłoby, że zareagują i uniemożliwią kradzież. Skoro zmuszony był wynosić wódkę na raty, to tym bardziej nie mógł zabrać ze sobą patelni i globusa.

Tak postępując B. C. (1) wyczerpał znamiona występku z art. 278 § 1 kk.

Oskarżony B. C. (1) dopuścił się powyższego czynu w warunkach do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 1 kk. Wcześniej był bowiem karany wyrokiem Sądu Rejonowego w P. (...) za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 276 kk i art. 13 § 1 kk w zw z art. 279 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk m.in. na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 25 czerwca 2015 r. do 21 grudnia 2016 r. . Wyrok ten został objęty wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w P. z 7 grudnia 2015 r., w sprawie (...), prawomocnym się z dniem 7 stycznia 2016 r., którym wymierzono skazanemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono m.in. okres pozbawienia od 25 czerwca 2015 r. do 14 grudnia 2016 r. obejmujący zatem czas wykonywania kary w sprawie (...). Kara łączna była wykonywana od 25 czerwca 2015 r. do 14 grudnia 2016 r., kiedy skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony (k. 144-149, 151-154). Dopuszczając się kradzieży 12 grudnia 2017 r. oskarżony uczynił to przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej mu za przestępstwo kradzieży z włamaniem z art. 279 § 1 kk (w kumulacji z innymi przepisami), czyli umyślne i podobne do czynu z art. 278 § 1 kk.

W sprawie istnieje przewaga okoliczności obciążających do których należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z inną osobą, działanie w warunkach recydywy, uprzednia karalność za niepodobne przestępstwa.

Nie są dla oskarżonego korzystne okoliczności popełnienia samego przestępstwa, dokonanego zuchwale w miejscu publicznym. Sprawcy nie licząc się z tym, że może być to widziane przez klientów i obsługę sklepu weszli do niego, wzięli towar w ręce, jakby należał do nich i po prostu z niego wyszli a potem oskarżony miał na tyle tupetu, aby wrócić i dokonać kolejnego zaboru w tym samym sklepie. Jest to przejaw lekceważenia norm prawnych mający swoje źródło w głębokiej demoralizacji oskarżonego. Zachowanie oskarżonego w jednostce penitencjarnej nie wykazuje na zaawansowanie procesu resocjalizacji. Oskarżony jest uczestnikiem podkultury przestępczej, nie jest zainteresowany wykonywaniu kary w indywidualnym programie oddziaływania, nie uczestniczył w żadnym programie resocjalizacyjnym (opinia k. 149v), raz był karany dyscyplinarnie przy braku nagrodzenia go. Na korzyść oskarżonego wzięto przyznanie się do winy, jednak po pierwsze nie było ono koronnym dowodem w sprawie, z racji nagrania monitoringu, po drugie zaś oskarżony nie był w swojej współpracy z wymiarem sprawiedliwości konsekwentny do końca, bo wycofał częściowo się ze swoich wyjaśnień, chcąc chronić kolegę i uzyskać dla siebie korzystniejsze orzeczenie w zakresie kary.

W ocenie sądu wymierzenie B. C. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności stanowi karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Zdaniem sądu orzeczona kara spełni swe cele, tak wobec oskarżonego jak i w zakresie prewencji ogólnej. Z uwagi na uprzednią karalność za przestępstwa umyślne na karę pozbawienia wolności istniała przeszkoda prawna w art. 69 § 1 kk do warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec oskarżonego. Z resztą z racji jego demoralizacji, nawet gdyby ten przepis nie obowiązywał, postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, iż nie popełni przestępstwa w przyszłości w reakcji na karę probacyjną byłoby po prostu niemożliwe.

Na podstawie art. 46 § 1 kk kierując się zasadą z art. 415 kc w myśl której sprawca, który dopuścił się czynu niedozwolonego zobowiązany jest do naprawienia szkody, którą tym czynem wyrządził – zobowiązano B. C. (1) oraz drugiego oskarżonego do solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego (...) kwoty 809,77 zł.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust 1, § 4 ust 1 – 3, 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. 2016, poz. 1715).

Na podstawie art. 627 kpk nałożono na oskarżonego obowiązek zwrotu poniesionych wydatków, albowiem nie znaleziono podstaw do zwolnienia go od nich. Obecna sytuacja finansowa oskarżonego nie jest optymistyczna, ale nie wykluczonym jest, iż przed przedawnieniem należności, uzyska zatrudnienie w zakładzie karnym o co czynił starania lub też płatną pracę po opuszczeniu jego murów a z uzyskanych środków zapłaci koszty sądowe; brak jest ku temu przeciwwskazań zdrowotnych, bo oskarżony to młody, zdrowy, silny i sprawny osobnik.